Nr. 264. Kraków, Poniedziałek 28 Września 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie
miesięcznie **1** złr., **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** złr. **70** cnt., kwartalnie **5** złr. półrocz. **10** złr., rocznie **20** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce. za pierwszy raz **10** centów, za następne po **5** centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane" **20** cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Zjazd urzędników kolejowych.

Już o godzinie 7-ej rano rozpoczęli goście nasi zwiedzać pamiątki Krakowa, oprowadzani przez dyrektora budownictwa miejskiego, p. Niedziałkowskiego i pp. inżynierów Serkowskiego i Piżla. Zwiedzanie miasta rozpoczęto od kościoła Panny Marji, który olbrzymie na obecnych wywarł wrażenie. Następnie udali się uczestnicy Zjazdu na Wawel, gdzie zwiedzili szczegółowo zabudowania zamkowe, katedrę, groby królewskie i skarbiec. Wracając do miasta przez ulicę Kanoniczą, podziwiali nasze starożytne budowle. Plantami udano się do gmachu naszego Uniwersytetu, poczem zwiedzono bibljotekę Jagiellońską, Muzeum Czartoryskich, Muzeum narodowe i Wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach, wreszcie przyjrzano się Kazimierzowi z jego charakterystycznemi tandetami, porządkami itp.

W południe o godzinie 12. minut 15, zebrali się uczestnicy Zjazdu do sali Tow. strzeleckiego, gdzie wywdzięczając się Krakowianom za łaskawe przyjęcie, przyjęli ich obiadem W obszernej sali Strzeleckiej ustawiono wzdłuż całej sali cztery rzędy stołów z nakryciami na 400 osób. Prócz tych, wstawiono w poprzek sali oddzielny stół, przy którym zasiedli generałowie Geldern i Sembratowicz, delegat namiestnictwa p. Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, dyrektor kolei państwowej Kolosvary, szef sztabu jeneralnego d'Elwert, nadinspektor Miszke z Wieliczki, prof. uniwersytetu wiedeńskiego Zehden, baron Buschmann, przewodniczący Zjazdu dr. Schreiber, dr. Grünebaum, nadinspektor Nowacki, zastępca dyrektora kolei państwowej p. Słoniński, radca miejski dr. Hajdukiewicz, prezes Tow. technicznego, nadinżynier Saare i inspektor p. Szukiewicz. W czasie obiadu wniósł dr. Schreiber pierwszy toast na cześć cesarza, który wśród kilkakrotnego głośnego „Wiwat" i przy dźwiękach hymnu austrjackiego, spełniony został. Drugi przemówił prof. Zehden, podnosząc gościnność Polaków, a wykazując zdobycze cywilizacji Europy zachodniej, przypisał w pierwszej linji Janowi Sobieskiemu zasługę obronienia jej przez wielkie zwycięztwo pod Wiedniem i złamanie potęgi tureckiej. Dalej wymienił mówca szereg naszych znakomitych mężów, którzy tak w historji, jak i na polu literatury i sztuki, świetne zajmują miejsce. Mówca podniósłszy zasługi narodu polskiego, powrócił do gościnności naszej, która za granicą jest przysłowiową i dziękując za okazanie sympatji i zajęcie się Stowarzyszeniem kolejowem, wniósł toast na cześć m. Krakowa w ręce p. prezydenta Szlachtowskiego. Dr Szlachtowski dziękując zgromadzonym za łaskawe odwiedzenie murów starożytnego naszego grodu, pił zdrowie członków Stowarzyszenia kolejowego. Baron Buschmann przedstawiwszy korzyści jakie koleje żelazne przynoszą państwu, zwrócił jednocześnie uwagę, iż gdyby nie opieka rządu, nigdyby nie doszły koleje żelazne do takiego rozwoju, w jakim się dziś znajdują. „Koleje — mówił dalej p. Buschmann — jeżeli się coraz więcej rozwijają, to zawdzięczają działalność swą armji, która broniąc granic państwa, przyczynia się tem samem do rozwoju przemysłu w kraju". Toast zatem skierował na cześć dzieci Marsa, w ręce generała Geldern; toast ten wszyscy duszkiem spełnili. Hr. Geldern krótkiemi, lecz pięknemi słowy, podziękował za toast wzniesiony na cześć armji, i życząc dalszego pomyślnego rozwoju przemysłu kolejowego, pił zdrowie tych wszystkich, którzy nauką i pracą przyczyniają się do podniesienia stosunków ekonomicznych kraju.

Dalej przemawiali jeszcze pp.: dyrektor kolei Wiedeń-Aspang Gruenebaum, inspektor Koroy, dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski, a wreszcie toasty zakończył p. inspektor Szukiewicz staropolskiem „Kochajmy się". Po obiedzie udali się członkowie Zjazdu do Wieliczki. Tu przedstawił się zwiedzającym nasze saliny szereg widoków, które przyjmowane były entuzjastycznemi wykrzyknikami „prachtvoll", „wunderbar", lub „das ist ein Märchen". Kopalnie oświetlone tysiącem lampek, oraz sztucznemi ogniami, wyglądały istotnie, jak z tysiąca i jednej nocy, a jazda piekielna, odbyta przy pobożnej pieśni: „Kto się w opiekę", wywarła na obecnych ogromne wrażenie.

Śpiewane chórem pieśni w podziemiach przez Tow. śpiewackie kolejowe, rozlegały się przez długi czas echem po sztolniach, zachęcając wszystkich do pośpieszenia na koncert, który się odbył o godzinie 7 wieczorem w sali Strzeleckiej. Słynny wiedeński chór „Udla", zwabił do ogrodu Strzeleckiego tysiące osób, które nie mogąc się pomieścić w obszernej sali, rozsiadły się trzema szeregami pod oknami sali. — Numery programu wykonane były „con amore", a śpiewacy, pomimo zmęczenia całodziennego, zmuszeni byli do powtarzania wykonywanych utworów. Koncertowi dzielnie dopomagała orkiestra wojskowa pod dyrekcją kapelmistrza p. Zerownickiego. Po koncercie udali się jeszcze Członkowie Zjazdu do miasta na kolację, a o godzinie 11 wieczorem wyruszyli z powrotem do Wiednia, żegnani przez liczny zastęp miejscowych urzędników kolejowych i techników. — W Zjeździe oprócz reprezentantów miejscowych pism politycznych, wzięli udział sprawozdawcy następujących dzienników: *Neue Freie Presse, Presse, Wiener Allgemeine Zeitung, Oesterreichische Volkszeitung* i *Eisenbahnzeitung*.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Wacława; jutro: św. Michała Archanioła.

Rocznice. Dnia 28 września 1655 roku Karol Gustaw, król szwedzki, staje pod murami Krakowa.

Turcy ośmieleni powodzeniem pod Cecorą, gdzie hetman Żółkiewski poległ od ich oręża na czele garstki wiernych sobie żołnierzy, przysposobili się teraz do ogromnej wojny o Polskę. Sułtan postanowił podbić całą Polskę, aż po Bałtyk, a potem z Holandją i protestanckimi książętami niemieckimi uderzyć na Austrję i zostać panem połowy Europy. W tym celu wszystkie siły zbrojne z Afryki, Azji i Europy sułtan pościągał i na czele trzystu tysięcy wspaniałego wojska na Polskę wyruszył.

Przeciw tej potędze, zebranej na podbicie chrześcijańskiego świata, stanęła Polska sama! Wojska koronne litewskie, w liczbie czterdziestu tysięcy, wyruszyły do boju na śmierć i życie pod dowództwem starego hetmana, Karola Chodkiewicza, pogromcy Szwedów pod Kirchholmem. Hetman kozacki, Konaszewicz, przywiódł czterdzieści tysięcy Kozaków. Cała ta siła stanęła pod Chocimem obozem i okopała się szańcami. Nadciągnął padyszach, rozbił przepyszne namioty, lasem buńczuków strojne, i pełen urągowiska, spoglądał na szczupłe polskie zastępy. Z dumą zapowiadał, że jednem uderzeniem rozbije Polaków, a tymczasem przez miesiąc cały wysilali się Turcy, by zdobyć polski obóz i zdobyć go nie mogli, a jazda polska czyniąc z po za szańców wycieczki, dotkliwe Turkom zadawała klęski.

Jeden szturm za drugim przypuszczali Turcy, a każdy zwycięzko Polacy odparli. Tymczasem umarł w obozie sędziwy hetman Chodkiewicz, a dowództwo objął po nim Stanisław Lubomirski. *Dnia 28 września 1621 roku Turcy ostatni i najstraszniejszy szturm przypuścili, ale z większemi jeszcze niż dotąd stratami odparci zostali.* Odznaczyli się w tej wojnie prócz Chodkiewicza i Lubomirskiego: Aleksander Sapieha, Piotr Opaliński, Mikołaj i Prokop Sieniawscy, Wejer, wojewoda Chełmiński, hetman kozacki Konaszewicz, a pod nimi mężnie walczyły ich zastępy polskie, litewskie i kozackie.

Turcy przekonawszy się że rady nie dadzą, dotknięci chorobami, dziesiątkowani przez wojska polskie, zażądali zawarcia pokoju, na który wodzowie polscy zgodzić się musieli, bo już tylko jedna beczka prochu w obozie polskiem została. Skutkiem tego pokoju ustąpili Turcy, zobowiązawszy się powstrzymać Tatarów od napadów na Polskę, a Polacy w zamian zobowiązali się nie pozwalać Kozakom urządzania napadów na Turcją.

P. Mieczysław Zaleski, profesor wyższej szkoły realnej, mianowany został referentem w krajowej Radzie szkolnej. Tutejsza szkoła realna, w krótkim czasie, bo w ciągu dwóch lat, postradała kilku członków z grona profesorskiego. Dr. Jaworski został powołany na katedrę uniwersytecką w Krakowie, ks. dr. Skrochowski na katedrę uniwersytecką we Lwowie, dr. German został inspektorem gimnazjalnym, a obecnie p. Zaleski otrzymuje zaszczytną posadę referenta w Radzie szkolnej krajowej.

Dyplom honorowy. Naczelnik tutejszej Straży ogniowej miejskiej, p. Wincenty Eminowicz, w uznaniu zasług położonych przy zakładaniu krakowskiego Towarzystwa ochotniczego ratunkowego, został mianowany członkiem honorowym wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego. Dyplom wraz z ozdobną odznaką wręczył p. Eminowiczowi Wydział tutejszego Tow. ratunkowego. Odznaczenie takie posiadają w naszem mieście tylko pp. prezydent miasta dr. Szlachtowski, jako opiekun krakowskiego Tow. ratunkowego, i profesor dr. Obaliński, jako prezes wyżej wymienionego Towarzystwa.

Wydział czytelni polskiej katolickiej młodzieży w Krakowie, podaje do wiadomości, że lokal czytelni znajduje się przy ulicy św. Krzyża nr. 16 i bywa otwarty we środy, soboty, niedziele i święta, od godziny 6 do 8 wieczorem. Czytelnia zaopatrzona jest w liczne dzieła naukowe, historyczne, poezje i powieści, oraz czasopisma codzienne i tygodniowe. Od czasu do czasu odbywają się w czytelni: wieczorki, przedstawienia amatorskie i odczyty.

Według statutu, członkiem zwyczajnym czytelni może zostać każdy młody człowiek, Polak, katolik, któremu przysługuje prawo stowarzyszania się.

Walne zebranie korporacji introligatorów w Krakowie w dniu 22 września 1891 roku w odpowiedzi na odezwę pp. czeladzi z dnia 12 września b. r.. uwzględniwszy możebne z ich strony żądania, odpowiada następującemi warunkami a mianowicie:

1. Praca jak dotąd ma trwać 11 godzin od 7 do 7 porą letnią, zaś porą zimową od 8 do 8. godzina obiadowa od 12 do 1, śniadań żadnych, podwieczorek od 4 godziny, 15 minut czasu.

2 Święta wcale nie będą płacone a gdyby któren z pp. czeladzi nie był zadowolnionym może robić na acord, (sztukę) zastrzega się jednak świętowania dni roboczych (blaumontag) przez co pryncypał jest narażonym na niesłowność w oddaniu powierzonych mu robót.

3. Podwyższenie płacy niemożebne, natomiast wyznacza się minimalną płacę tygodniowo 6 złr.

4. Dotąd po za przepisanemi godzinami za osobnem wynadgrodzeniem wykonywane roboty, nadal wykonywanemi nie będą, a po skończonej robocie czeladnik ma natychmiast pracownię opuścić.

5. Zgadzamy się, aby byli zatrudnieni przy pracy tylko ci czeladnicy, którzy udowodnili swe uzdolnienie wobec korporacji i posiadają od tejże dowody wypisu, ci zaś którzy posiadają książki robocze, a nie są wypisani, nie mogą pracować, jako czeladnicy, lecz jako praktykanci, i tak wobec pryncypała, jako czeladnika uważani być mają. Nie wolno czeladnikowi z praktykantami się spoufalać.

6. Praktykantów tylu wolno zatrudniać każdemu pryncypałowi, ile ustawa przem. pozwala.

7. Nie można zmuszać dziewcząt by odbywały praktykę, na wyłączne jednak jej życzenie można na to zezwolić.

8. Jednobrzmiący cennik stanowczo niemożebny, ponieważ ustawa na wolne zarobkowania zezwala, nie jest także w naszej mocy znieść licytacje i oferty na roboty rządowe.

9. Co się tyczy pp. Magdalenek, Stowarzyszenie poczyni stosowne kroki, aby złemu zaradzić, gdyż to leży w interesie wszystkich korporacyj introligatorskich w całej Galicji.

10. Gdyby na powyższą odpowiedź i regulamin dalej załączony, który z pp. czeladzi się nie zgodził, prawne z jego strony wypowiedzenie na dni 14 przyjmujemy i z kondycji zwalniamy.

Schramm Karol przełożony Stowarz. — *Schrott Emil* za komisję.

Wystawę Sztuk Pięknych w Sukiennicach, zwiedziło wczoraj przeszło 900 osób. Wieczorem Wystawę oświetlono elektrycznie, a orkiestra wojskowa 13 pułku do godziny 9 wieczorem koncertowała. Z obfitego programu odegranych utworów, najwięcej oklaskiwaną była uwertura z opery „Robespierre" Litolffa, którą też na ogólne żądanie dwukrotnie powtarzano.

Nowe obrazy. Na Wystawę Towarzystwa Sztuk Pięknych w Sukiennicach, przybyły następujące obrazy: Nałęcza „Po jeziorze czterech kantonów", i „W przystani". Boznańskiej „Wesoła Basia". Wielogłowskiego „Powrót do domu". Fałata „Polowanie na dziki" i tegoż „Studjum starca".

Tajemnicze przedsiębiorstwo. We wsi Bieńczyce pod Krakowem, od miesiąca kręcą się faktorzy-żydzi, i namawiają włościan do wydzierżawienia 100 morgów gruntu na lat 12, jakiemuś Anglikowi (?); podobnież usiłowali nakłonić dzierżawcę folwarku duchownego, do wydzierżawienia części obszaru. Najciekawszem jest jednak, że Anglik ów. polujący na grunta, nie chce wyjawić właściwego celu dzierżawy, oświadczając tylko, że ani siać, ani orać, ani kopać rowów nie będzie... Ponieważ już niejednokrotnie zdarzało się, że lud nasz wygórowanemi obietnicami wywiedziony był w pole, należałoby miejscowym inteligentnym czynnikom zbadać całą sprawę dokładnie, aby nie sprawdziło się i w tym razie przysłowie: „Mądry Polak po szkodzie."

Hebrajszczyzna na szyldach zagnieżdżona *jure caduco* dotąd tylko na Kazimierzu, zaczyna rozprzestrzeniać się w śródmieściu. Hieroglify żydowskie zauważyliśmy już na szyldach w ul Grodzkiej l. 71, oraz w ulicy Lubicz l. 3, a gdyby kto zechciał zadać sobie trudu, znalazłby ich niewątpliwie więcej... Innowacja tego rodzaju nie może być tolerowaną i spodziewamy się, że odnośne władze, z całą energją powstrzymają judaistyczne zapędy pp. Polaków mojżeszowego wyznania.

Wadliwe oświetlenie. Latarnie miejskie już od dwóch dni tak słabo oświetlają ulice, że wielką trzeba zwracać uwagę na to, ażeby gdzie nie utknąć o jaki przymurek i nie zbić sobie nosa. Wadliwe to oświetlenie ulic nie wypływa widocznie ze złego gazu, gdyż w sklepach i cukierniach pali się on dobrze. Jaka więc jest przyczyna tak słabych płomieni tylko w latarniach ulicznych, bezwątpienia wprędce zbada Zarząd gazowni miejskiej.

Z robót miejskich. Ulica Straszewskiego została od Grobli do ulicy Zwierzynieckiej świeżo wyszutrowaną. Robota powyższa została bez żadnego tamowania ruchu wykonaną.

Niebezpieczny wypadek. Przy budowie nowego domu w ulicy Topolowej, w czasie wciągania belki w górę, lina pękła i belka ze znacznej wysokości spadając, przygniotła swym ciężarem podmajstrzego, Florjana Majcherka, który jednak prócz silnego potłuczenia klatki piersiowej, nie poniósł innego szwanku.

Gwałtowny sublokator. Wczoraj o godzinie 1-ej po północy, wynikła sprzeczka między Reginą Żakową, a jej sublokatorem Józefem Siewiorką, która przeszedłszy w kłótnię, zakończyła się tem, że rozgniewany Siewiorka pochwycił za siekierę i uderzył obuchem Żakową w prawy bok. Żona Siewiorki, obecna przy awanturze, rzuciła się na rozgniewanego męża i wyrwała mu siekierę, zapobiegając tym sposobem dalszym możliwym następstwom, które przy znanem awanturniczem usposobieniu Siewiorki, mogły się były zakończyć zbrodnią. Do rannej Żakowej wezwano pogotowie Stacji ratunkowej, które odpowiednio miejsce skaleczone opatrzyło. Siewiorkę aresztowała policja.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 29 września: Po raz drugi *Sadła paryskie*, komedja w 3 aktach Valabregue'a.

Ostatnia poczta.

Cesarz w Pradze.

Po skończonych audjencjach Cesarz wypoczął bardzo krótko i już o godzinie 2 po południu ukazał się na wystawie. Przez most Franciszka Józefa, otworzony przez Cesarza przed 20 laty, już od samego rana ciągnęły tłumy na wystawę. Przed 20 laty wstrzymywali się Czesi od brania udziału w uroczystości, dziś wstrzymują się Niemcy. Znaczny szereg powozów przywiózł zaproszonych gości do pawilonu centralnego, gdzie się zgromadziło całe duchowieństwo z kardynałem Schönbornem na czele; minister Schönborn, książę Lobkowitz. członkowie Wydziału krajowego, naczelnicy władzy państwowej i autonomicznej, szlachta, przedstawiciele uniwersytetów czeskich i politechnik, jeneralicja, komendanci oddziałów wojsk, czescy posłowie do Rady państwa i do Sejmu, praska Rada miejska, Rada szkolna krajowa i wszyscy wystawcy. Cesarz jechał w powozie z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, poprzedzany przez namiestnika hr. Thuna.

O zbliżaniu się pojazdu cesarskiego doniosły fanfary z dachu pałacu przemysłowego, odezwały się okrzyki s l a v a, kapele zagrały hymn ludowy i po kilku minutach wszedł monarcha do pawilonu. — W środku budynku wystawowego oczekiwała publiczność, okalając specjalnie dla Cesarza przygotowany tron, na stopniach którego, ustawiła się szlachta feudalna. Po prawej stronie stanął kardynał Schönborn z duchowieństwem, naprzeciwko niego ks. Karol Schwarzenberg w uniformie ułańskim, tuż obok niego dr. Rieger. Z Niemców prócz prezydenta Izby panów nie widać prawie nikogo. Skoro tylko Cesarz wstąpił na tron, powitał go oficjalnie br. Kinsky w języku niemieckim, dziękując za odwiedzenie wystawy przez Cesarza. Przemowę swą zakończył po czesku, wznosząc okrzyk na cześć Cesarza Po odpowiedzi Cesarza również w języku niemieckim i czeskim (której treść podaliśmy wczoraj w telegramie) zagrano na organach „Kde domov moj" a Cesarz wpisał swe imię w księdze gości. Po wystawie oprowadził Cesarza hr. Zedwitz. Jednym z pierwszych, którego Cesarz zaszczycił rozmową był dr. Rieger. — Cesarz zwiedził pałac przemysłowy, bardzo szczegółowo. Podczas obchodu rzucił się jakiś młody człowiek do nóg Cesarza, podając mu prośbę, którą Cesarz przyjął. Następnie zwiedził Cesarz pawilon Wydziału krajowego i sztuk pięknych. Okrzyki „s l a v a" nie umilkły ani na chwilę. W pawilonie sztuk pięknych zatrzymał się Cesarz dłużej przed obrazem „Hus przed sądem" jak również przed obrazami przedstawiającemi sceny z ostatniej powodzi w Pradze. Najdłużej bawił Cesarz w oddziale miast Reichenberga i Gablonz. Obchód wystawy trwał całe trzy godziny, w czasie których Cesarz z wielkiem zajęciem oglądał wystawione przedmioty. Na odjezdnem powiedział Cesarz do hr. Zedwitza, wsiadając do powozu: „Dziękuję Panu za jego trud. Jestem rzeczywiście zachwycony".

O godzinie 6 wieczorem odbył się u Cesarza obiad dworski, na którym byli obecni: arcyks. Franciszek Ferdynand, kardynał Schönborn, minister Schönborn, dr. Thun, komendant korpusu Grünne, biskupi: Hais, Schöbl i Rziha, prezydent sądu Rummler, burmistrz dr. Scholz, wiceburmistrz Kaudert i Eiselt, hr. Zedwiz, Krizik, Sedlak, Hardtmuth, ks. Maurycy, Ferdynand i Zdenko Lobkowitz, ks. Karol Auersperg, hr. Nostiz, hr. Waldstein i hr. Kinsky, ks. Franciszek Auersperg. ks. Rudolf Liechtenstein, hr. Chotek, hr. Kaunitz, hr. Kurt Zedwitz, hr. Palffy i hr. Józef Waldstein bar. Hercogenburg, hr. Ferdynand Chotek. hr. Jan Ledebur, hr. Leopold Thun, hr. Franciszek Kinsky, hr Clam-Gallas, hr. Karol Nostiz i baron Zessner.

O godzinie 8 rozpoczęło się uroczyste przedstawienie w *Narodniem Divadle*, rozpoczęte pierwszym aktem opery Dworzaka „Jakobin". Następnie dano drugi akt opery Goldmarka „Morlin". Cesarz był w towarzystwie arcyks. Franciszka Ferdynanda, jenerał adjutantów hr. Paar i Bolfrasa, jak również adjutantów przybocznych W westybulu przyjął cesarza ks Jerzy Lobkowitz. wydział krajowy w komplecie, i zarząd teatru

Książę przedstawił cesarzowi intendenta dra Jerabka, z którym cesarz kilka chwil rozmawiał. W chwili wejścia cesarza do loży, powitała cała publiczność z krzeseł i podniosła gromki okrzyk „Slava", za co cesarz podziękował kilkakrotnie ukłonem Po ukończeniu hymnu ludowego, którego publiczność wysłuchała stojąco, wzniesiono znowu okrzyk „slava", następnie odegrano pierwszy akt opery „Jakobin", po ukończeniu którego cesarz opuścił teatr.

Głosy prasy czeskiej z powodu pobytu Cesarza w Pradze.

P r a g a 27 września. *Hlas Naroda* w artykule wstępnym wita przybywającego do Pragi Cesarza a zaznaczając, że wierność dla tronu wśród czeskiego narodu głębokie zapuściła korzenie w serca ludu i że tenże w swym legalnym królu widzi spadkobiercę całej przeszłości narodu czeskiego. „Miłość i szacunek — pisze *Hlas Naroda* — jaki naród czeski żywi dla swego monarchy, okazywane mu będą zawsze, czy to w dobrych, czy też w złych czasach. Radość ludu dziś jest tem większą, że król przybywa do Pragi w celu zwiedzenia jubileuszowej wystawy krajowej"... Dalej zaznacza *Hlas Naroda* wrogie stanowisko Niemców czeskich, zajęte wobec wystawy i pisze w końcu, że kraj czeski zawsze wiernym będzie swemu monarsze, że i w przyszłości Czechy zostaną najsilniejszą basztą w państwie austrjackiem.

Politik pisze, że najgorętszemu życzeniu czeskiego narodu stało się zadość: bo Cesarz i Król w dniu dzisiejszym przybywa do stolicy Czech, ażeby uczcić swą obecnością jubileuszową wystawę czeską. Stawianie przeszkody ze strony niemieckiej przyjazdowi Cesarza do Pragi. okazało się daremnem, bo Najj. Pan nie zna różnicy pomiędzy narodami, wchodzącemi w skład monarchji i otacza wszystkich swoją opieką. W końcu wyraża *Politik* nadzieję. że Cesarzowi może powiedzie się pogodzić oba narody, zamieszkujące kraj czeski na podstawie równego prawa. *Politik* kończy artykuł okrzykiem: „Boże chroń naszego Cesarza i Króla!"

Narodni Listy w artykule zatytułowanym „Ve slavny den" zwracają się głównie przeciw Niemcom czeskim i ich prasie, zarzucając im systematyczne oczernianie Czechów. Dalej, protestują *Nar. List.* przeciw „żydowsko niemieckim łgarstwom", jakoby młodoczesi byli przeciwnikami ugody czesko-niemieckiej Młodoczesi dążą do zgody na podstawie zupełnego równouprawnienia czeskiej narodowości z niemiecką w Czechach, Morawie i Śląsku. W tej nadziei, że się tego naród czeski doczeka, witają *Nar. Listy* Cesarza w Pradze, który w demonstracji urządzonej dziś na jego cześć i w tak wielkim w niej udziale ludu czeskiego zapewne dopatrzy się życzeń, widniejących w oczach każdego Czecha.

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Wiedeń 28 września. Na pierwszem posiedzeniu Rady państwa będzie odczytanem sprawozdanie komisji przemysłowej tyczące się petycji Stowarzyszeń hotelowych i szynkowych, w której proszą o zaliczanie sprzedaży piwa w butelkach do rzędu przemysłu koncesjonowanego.

Dalej wnioski posłów: Jacques-Roser o odszkodowaniu niewinnie skazanych — Mauthnera o ulgi dla nowobudujących się domów z mieszkaniami dla robotników, sprawozdanie komisji sanitarnej o urządzeniu Izb lekarskich, pierwsze czytanie wniosku Exnera o reformie przywilejów, uprawomocnienie wniosku Foreggera o wydaniu praw dla prasy.

Cesarz w Pradze.

Praga 28 września. Wczoraj odbył Cesarz przejażdżkę po mieście, poczem zwiedzał ponownie Wystawę, przyjmowany wszędzie z niesłychanemi owacjami przez tłumy ludności. Książe Lobkowitz wydał wieczór na cześć Cesarza.

Praga 28 września. Wczoraj przyjmował Cesarz na audjencji 220 starostów, pomiędzy którymi znajduje się 89 Niemców.

Praga 28 września. Na śniadaniu u hr. Thun był obecny arcyksiążę Franciszek Ferdynand i arcyksiężna Małgorzata-Zofja. jak również księżna Wilhelmina Schwarzenberg z córką, i hr. Jarosław Thun z żoną.

Praga 28 września. Z polecenia policji usunięto chorągwie o barwach narodowych, któremi był przyozdobiony lokal stowarzyszenia studentów „Slavia."

Praga 28 września. Przybyła tu deputacja, złożona z 500 Czechów z Wiednia.

Praga 28 września Na wczorajszym obiedzie u cesarza byli: dr. Mattusch i dr. Rieger.

Reichenberg 28 września. Z okazji pobytu Cesarza, w teatrze miejskim danem będzie 30 bm. przedstawienie galowe.

Cieplice 28 września. Nauczyciele tutejszego powiatu wysłali do Cesarza adres z wyrazami hołdu.

Strejk.

Lwów 28 września. Strejk czeladników introligatorskich już się rozpoczął.

Z przejazdu cara.

Berlin 28 września. Przy onegdajszym obiedzie w komnatach cesarskich na dworcu kolejowym danym na cześć pary carskiej, posługiwał się car w rozmowie z tutejszemi dworskiemi osobistościami językiem niemieckim. Car bardzo przyjacielsko rozmawiał z księciem Fryderykiem Leopoldem, carowa wydawała się z powodu podróży zapewne, bardzo znużoną. Przy pożegnaniu car uściskał księcia, pocałował księżnę w rękę i powiedział: „Proszę pozdrowić cesarzową i małych książąt od nas".

Boersen Courrier twierdzi, że car zapewnił księcia Leopolda, iż odwiedzi cesarza Wilhelma w Berlinie, skoro tylko zamiary tegoż na to pozwolą. Pogłoska ta zdaje się być puszczoną w obieg dla dobra emisji pożyczki rosyjskiej.

Berlin 28 września. O bytności cara w Berlinie trzeba jeszcze dodać, że personel kolejowy, zestawiający pociąg nadzwyczajny, miał surowo nakazane milczenie, (zapewne co do godzin odjazdu i przybycia Przyp. Red.). Obecnym korespondentom dzienników dano ciemny pokój, z którego mogli dokładnie stół oglądać. Publiczności było bardzo mało — liczebnie prawie tyle co policjantów na peronie.

Kongres statystyczny.

Wiedeń 28 września Znaczna część delegowanych francuskich na międzynarodowy kongres statystyczny już się tutaj znajduje.

Hr. Waldersee.

Berlin 28 września. Według doniesienia *Post*, zanosi się w istocie na to, że przy nastąpić mającem rozdaniu komend jeneralnych, hr. Waldersee otrzyma komendę korpusu gwardji.

Niemcy w Afryce.

Berlin 28 września. Z Dar-es-Salaam donoszą, że niemiecka ekspedycja pomnożoną została o 300 Sudańczyków i 500 Zulusów. Konflikt z plemieniem Wadigo, tyczący się podatku od ziarn palmowych, załagodzony. Wissman powraca do Europy przez Kair i przybywa tutaj 3-go października.

Powstanie Maurów.

Gibraltar 28 września. Pomiędzy Maurami wybuchło ogólne powstanie. Zagrożoną jest angielska kolonja handlowa. Wysłano na pomoc angielską kanonierkę „Goshawk".

Wiedeń 28 września. Arcyksiężna Marja Walerja Salwatorowa spodziewa się radosnej chwili rodzinnej w miesiącu lutym.

Budapeszt 28 września. W Jaszbereny, składając wczoraj przed wyborcami sprawozdanie poselskie poseł Apponyi, w ostrych słowach krytykował postępowanie rządu.

Londyn 28 września. *Times* dowiaduje się, że przedstawiciele Anglji, Austro-Węgier i Włoch w Sofji otrzymali upoważnienie w przyszłości być mniej zimnymi w stosunku z księciem Ferdynandem.

Bruksela 28 września. *Nord* powiada, że Rosja widzi również w zaprowadzeniu ulg paszportowych dla Alzacji i Lotaryngji symptom pokojowy.

Rzym 28 września. Cła wchodowe będą znacznie podwyższone.

Wiedeń 28 września. Na sobotniej giełdzie usposobienie było mdłe. Akcje kredytowe 278.75, Laenderbanku 199 —, Renta złota 103·65, Renta majowa 91·10.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem 3 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Abiturjent gimnazjalny, (eksternista), poszukuje lekcyj na wsi do uczniów z niższego gimnazjum lub szkoły realnej, przez czas od 1 października do 1 maja 1892. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. A. D. Nr. 393. 393(15-?)

Słuchacz filozofji poszukuje lekcyj. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 3?8(3-3)

Nauczycielka muzyki na fortepianie, udziela lekcyj w domu i za domem, pod przystępnemi warunkami. Zgłaszać się można między 1 a 2 godziną popołudniu u właścicielki domu ul. Długa l. 17. 383(10-?)

Lekcje języka niemieckiego, oraz konwersacji udziela pedagog z kilkoletnią praktyką. Adr. w Administracji „Kurjera Polskiego". 231(57-?)

Posady i prace.

Starszy pomocnik w handlu towarów mieszanych i galanteryjnych, fachowo wykształcony, poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia: T. K. poste rest. Kraków. 409 ?-4)

Francuzka, Paryżanka z dobrym akcentem, poszukuje miejsca do konwersacji lub też do nauki języka francuzkiego. Bliższa wiadomość pod adr.: Kraków, ul. Łobzowska l. 2, parter. 340(6-?)

C. k. Asystent pocztowy i telegraficzny w Krakowie, zamienić się z kolegą pragnącym dostać się do Krakowa. Adres: Z K. 397, w Adm. „Kurjera Polskiego". 397(1-?)

Młody pomocnik z handlu korzennego, win i delikatesów, poszukuje posady od 1-go października. Łaskawe oferty pod adr.: R. Z. post rest. Kraków. 3 ?(31-?)

Doniesienia rozmaite.

Maszyna do szycia, ręczna, z fabr. Singera, w bardzo dobrym stanie, jest tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ul. Karmelickiej, l. 18.

40 fortepianów nowych i używanych, do wynajęcia w składzie J. M. Kordeckiego, ul. św. Anny, hotel Victoria. 406(8-10)

Jedna lub dwie panienki, lub osoba starsza, znajdą opiekę z wiktem w domu inteligentnym, za mierną cenę, z osobnym pokojem lub razem. Ul. Gołębia, l. 4, I p. 41?(2-?)

Pokój frontowy duży z całodziennem utrzymaniem, przy ulicy Karmelickiej, Nr. 17, na I. piętrze, zaraz do wynajęcia dla pp. akademików Bliższa wiadomość **u odnajmującego.** 17?8(2 ?)

Słuchacz praw

mogący wykazać się świetnemi świadectwami i rekomendacjami znakomitych rodzin obywatelskich, poszukuje lekcji w miejscu lub na prowincji. Nauka może być udzielana w języku polskim i niemieckim.

Zgłoszenia **w Administracji „Kurjera Polskiego".** 1721(13-15)

Stołowników przyjmuje na obiady. Wiadomość w Adm. „Kurjera Polskiego". 105(3 3)

Nauczyciel muzyki na fortepianie, poszukuje lekcyj za domem, w godzinach **przedpołudniowych.** Warunki bardzo przystępne. Posiadający kilkunastoletnią praktykę, ręczy za dobry skutek. Zgłoszenia Wielopole Nr 4, I. p., obok Nowej poczty. 41?(-?)

Nauki kroju wszelkich kostjumów w zakres toalety damskiej wchodzących, jako to: staników, żakietek, dolmanów, rotund itd. oraz ubrań dla dzieci, udzielam podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu: **Ludwika Łatkiewicz, Wiślna l. 4, I-sze piętro.**

Pianino czarne, mało używane, jest do sprzedania, bardzo tanio. Można je oglądnąć od godziny 2 do 3. przy ul. Studenckiej, l. 7, parter, drzwi na prawo. 41 (3-?)

Fortepian z angielską mechaniką, rok używany, własność prywatna, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania, w składzie J. M. Kordeckiego. ?(7-10)

Pracownię sukien i okryć damskich z ul. Mikołajskiej 26, na ul. **Wiślną 4, pierwsze piętro** i wykonuję wszelkie roboty podług najświeższych żurnali paryzkich i wiedeńskich, szybko, z elegancją i po cenach umiarkowanych. **Ludwika Łatkiewicz, Wiślna 4, I piętro.**

Domowy zdrowy wikt przy ul. Sławkowskiej l. 8, II. piętro. Warunki bardzo przystępne.

Wyżeł młody, szlachetnej rasy, do sprzedania. Wiadomość w Kasie Oszczędności miasta Krakowa I piętro, u woźnego Mateusza. 8 (8-?)

Fortepiany firm: Schweighofer, Genossenschaft, Weinmann, Proksch, pregrane, są do nabycia w Składzie fortepianów B. Gabryelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 3?(17-?)

Lokale.

Pokój umeblowany frontowy, na I. piętrze, do wynajęcia dla jednego, lub starszego mężczyzny. Wiadomość ulica Wiślna 8. 4?(2-6)

Dwa pokoje kawalerskie, na III. piętrze, od frontu, każdego czasu są do wynajęcia, w domu ul. Florjańska Nr. 3. ?(2-3)

Pokój frontowy, na wysokim parterze z osobnym wchodem, jest zaraz do wynajęcia. Plac Matejki 5, wejście z podwórza. 40(3-?)

Sklep do wynajęcia od 1 października przy ul. Długiej Nr. 10, w Krakowie, gdzie obecnie skład obuwia. Wiadomość na miejscu u właściciela. 4?(4-?)

Do dóbr Brzezie, pod Krakowem (p. Zabierzów), potrzebnym jest **Ekonom,** w zawodzie gospodarczym zupełnie uzdolniony. Zgłoszenia przy dołączeniu odpisów świadectw, należy nadesłać pod adresem: **Wiktor Brzeski c. k. Notarjusz w Krakowie, ul. Kanonicza l. 14.** 174?(3-3)

Kapitał 50.000 złr. a. w.

jest do umieszczenia w całości lub częściowo na drugą hipotekę.

Poszukuje się do nabycia

majątku ziemskiego,

z lasem, w cenie około 100.000 złr. Bliższych wiadomości udziela kancelarja adwokata **Dra Doboszyńskiego w Krakowie,** Grodzka 18. 1645(10-10)

F. CEMBRONOWICZ

majster szewski,

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l 21, filja ul. Florjańska l. 15.

poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** cnt, męzkie od **4** złr. **25** cnt. i wyżej, dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy. 1576(-7 ?)

Kamienica

nowo wybudowana, front o 9 oknach w każdem piętrze, z ogrodem przeszło 300 sążni kw., w pięknem położeniu, na przedmieściu, pod korzystnemi warunkami, jest z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość **w Admin. „Kurjera Polskiego".** 1738(-5

Chcę kupić!

Mały, używany **bilard** wraz z bilami i kijami w dobrym stanie Wiadomość **ul. Ljarska Nr. 11 Mleczarnia.** 1662(11-?)

Nowo otwarty.

KONCESJONOW. ZAKŁAD NAUKOWY robót kobiecych Stanisławy Peszkowskiej w Krakowie, ul. Bracka l. 11, rozpoczyna **lekcje kroju i szycia bielizny i sukien, robót ozdobnych itp** Uczennice zamiejscowe mogą dostać także pomieszkanie i utrzymanie.

Na dobry procent.

Do interesu przemysłowego potrzeba

3000 złr.

Gwarancja wszelka.

Bliższa wiadomość u W. Szatkowskiego w Redakcji „Kurjera Polskiego", pomiędzy 3-cią a 5-tą popołudniu. 1751(2-?)

KUCHNIA POLSKA

wraz z Kawiarnią

przy ulicy św. Anny Nr. 5.

poleca

Śniadania, obiady i kolacje

czysto, zdrowo, smacznie i na maśle przyrządzone. **Dla Panów Abonentów ze znacznem ustępstwem.**

Dziękując za dotychczasowe okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności.

1719(6-10) Józef Bielawski.

PANNA 169(?-)

do krawieczczyzny, z dobrej rodziny, wykształcona w swoim zawodzie, pilna, bardzo pracowita, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia w mieście lub w okolicy; może także panią domu wyręczać w domowem gospodarstwie. Bliższa wiadomość przy **ul. Jagiellońskiej l 6, J P** w pracowni sukien p. Steiner.

Bezpłatnie

i franco posyła na łaskawe żądanie **cenniki wyrobów szklannych, fabryka szkła w Birczy,** (koło Przemyśla) 1644(15-5)

Bona niemka

z krawieczczyzną, otrzyma posadę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w Admininistracji **„Kurjera Polskiego".** 1587(23-?)

Jeden lub dwa pokoje

z oddzielnym wchodem, w bliskości plant i Rynku, ze stołem i usługą, jest do wynajęcia od 1 października **dla osoby starszej. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego", pod B S.** 1722(1?-?)

Piękne z wszelkiemi wygodami urządzone

mieszkania

po **2, 3, 4** lub **5** pokoji z przedpokojami i kuchniami, są przy ulicy Dolne Młyny od 1-o Października br. do wynajęcia. Bliższa wiadomość **ul. Zwierzyniecka l. 6,** Biuro zarządu Hotelu „Imperial" 1608(13-?)

Gdy mi potrzeba inserować 14?(96-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Na dniu 28 września 1891 r.

t. j. w poniedziałek o godz. 5 popołudniu,

odbędzie się

W SALI POSIEDZEŃ

KASY OSZCZĘDNOŚCI,

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE

WYDZIAŁU WIELKIEGO KASY OSZCZĘDNOŚCI

miasta Krakowa,

na które Szanownych Członków tegoż Wydziału, mam zaszczyt niniejszem zaprosić.

Kraków 26 września 1891.

SZLACHTOWSKI m. p.

Prezydent miasta,

17?7(1 1) **oraz Przewodniczący Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa.**

Najartystycz. i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT"

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,

wychodzi w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* popoprzednich **w nowej okładce,** uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla *„Świata"* napisane utwory **Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juljana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

Prenumerata na Świat wynosi:

Rocznie 12 złr. Półroczn. 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej

w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska.

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą z **góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Świata"** otrzymają jako *premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich,** posiadający **znacznie wyższą wartość** od rocznej ceny prenumeracyjnej SWIATA. **Rocznі prenumeratorowie prowincjonalni,** którzy w myśl niniejszego ogłoszenia *z premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać *5 centów* na opakowanie i przesyłkę **pocztową** rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja SWIATA uprasza **o wczesne wniesienie prenumeraty.** 70(6 6)

„ANANAS"

najpopularniejszy kalendarz humorystyczny,

drukowany w **10.000** egzemplarzy,

wyjdzie z druku dnia pierwszego października,

nakładem i pod redakcją

1649 14-?) **K. BARTOSZEWICZA**

„Ananas" wyjdzie w znacznie upiększonej szacie, ozdobiony licznemi illustracjami najznakomitszych rysowników humorystycznych. Wszystkie prawie rysunki wykonane będą w znakomitym zakładzie fototypijnym Husnika w Pradze.

Ogłoszenia do „Ananasa" przyjmuje księgarnia *K. Bartoszewicza (Kraków, ul. Szewska 15)*, po cenach następujących:

Za całą stronę 18 złr. — Za pół strony 10 złr. — Za ćwierć strony 6 złr. — Za $^1/_8$ strony 3 złr. 50 cnt.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 15 września.

Zwraca się uwagę, iż żaden z kalendarzy krakowskich i galicyjskich, nie rozchodzi się w takiej ilości jak „Ananas".

INSERATY (anonse) po cenach redakcyjnych i ogłoszenia do plakatowania

przyjmuje i ekspedjuje natychmiast

CENTRALNE BIÓRO OGŁOSZEŃ

Lwów, Kopernika l. 11. 10?(68?-?)

WYSZŁA Z DRUKU

w nowem wydaniu

HOSANNA,

KSIĄŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

dla dzieci od lat 7 do 12. 1544

(Wydanie osobno dla chłopców i dziewcząt).

W 16ce małej stron 374.

Cena w ozdobnej oprawie płóciennej **35** cnt., **w płótno z brzegami złoconemi 50** cnt., **w skórkę szagrynową 1** złr.

Książeczkę tę zaleciły Najprzew. Konsystorze: **Krakowski, Lwowski i Tarnowski.**

SKŁAD GŁÓWNY

w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa

Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach, wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(137-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

Wielka Praska Loterja

Ostatni miesiąc

Główna wygrana

100.000 złr.

50.000 złr.

1 10(16 ?)

LOSY po 1 złr. dostać można w Krakowie u pp **Józef Altstädtler, Stanisław Feintuch A. L. Hochwald, A. Mendelsburg, A. Eibenschitz, I. Grajower, A. Holzer, Z. Gleitzmann**

Już wyszło z druku 2 tomowe dzieło:

Księga pamiątkowa

100 rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja,

zebrał i wydał **K. BARTOSZEWICZ.**

Tom I-szy obejmuje: a) przedruki rzadkich broszur i utworów literackich, przygotowujących umysły do Konstytucji (Kołłątaja, Staszyca, bisk. Krasińskiego, Trembeckiego itd. oraz z rękopisów), b) najobszerniejsze i najszczegółowsze dzieje uchwalenia Konstytucji.

Tom II-gi zawiera: a) dzieje pierwszych miesięcy po Konstytucji, po raz pierwszy zebrane, b) nieznane materjały z rękopisów XX. Czartoryskich, archiwum m. Krakowa i prywatnych, c) szczegółowe opisy 200 przeszło obchodów setnej rocznicy w Ameryce, Europie, Warszawie, Poznańskiem i Galicji.

Cena dwóch wielkich tomów 3 złr. 60 cnt.

ADRES WYDAWCY: 1649

K. Bartoszewicz, Kraków Szewska 15.



JAN Mattus KORDECKI

Kraków,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

NAJWIĘKSZY WYBÓR! FORTEPIANÓW i PIANIN

używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej 300 złr. gwarancja 15 letnia. Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.

Ceny bezkonkurencyjne. 236(5?-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO**

Dotychczas wyszły

i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(35-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya. 30 cnt.

Pod prasą: **Monogram i Pożar w klasztorze.**

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 września.

	płacą		żądają	
Waluty.				
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123	—	125	—
Marki niemieckie	57	30	58	—
20-to frankówka ważna	9	30	9	4
Rubel srebrny obrączkowy	1	33	1	43
Obligi.				
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.				
Wspólna państwowa renta papierowa	90	20	91	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	103	75	105	—
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 20-letnie	91	75	92	50
6% galicyjska pożyczka krajowa	103	50	105	—
4½% „ „ „	98	—	99	—
4% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101	—	101	75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96	50	98	
Listy zastawne i dłużne.				
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.				
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98	25	99	—
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lw. nieokr.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ „ „ „ 41 let.	95	—	96	—
4% „ „ „ „ „ „ „ 56 let.	94	50	95	50
4½% „ „ „ „ „ „ „ 52 let.	99	—	100	—

	płacą		żądają	
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108		109	1?
5% „ „ „ „ „ „ niep	100	40	101	—
4½% „ „ „ „ „ „	98	30	99	—
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100		101	—
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59	—	69	—
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52		54	—
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99		100	50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.				
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	204		207	—
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	234	—	238	—
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	302	—	305	
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	—	—	—	—
Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	23	—
„ Stanisławowa	27	50	29	05
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17	50	18	—
„ węgierskiego „	11	80	12	50
„ włoskiego „	12	50	13	40
Bazylika Buda-Pesztu	6	70	7	3?

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek, Krzysztofory.

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orławski. Druk. Wł. L. Anczyca i spółki zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.